Resort cyfryzacji szykuje zmiany w IIP

Podczas otwarcia XIII Krakowskich Spotkań z INSPIRE (5-6 czerwca) dyrektor Departamentu Polityki Geoinformacyjnej Ministerstwa Cyfryzacji oraz przewodniczący Rady IIP dr hab. Radosław Wiśniewski przedstawił zamierzenia swojego resortu dotyczące rozwoju krajowej infrastruktury informacji przestrzennej. Przede wszystkim podkreślał, że rola MC ograniczona wyłącznie do koordynowania budowy IIP jest już niewystarczająca. – W obecnie funkcjonującym systemie występuje zbyt dużo barier prawnych i organizacyjnych, dlatego chcemy przejść od koordynacji do zarządzania. Nie chodzi nam jednak o centralizację, ale o poprawę przepływu informacji – zastrzegał. Na konferencji padło pytanie o problemy z przejęciem przez MC od GUGiK-u odpowiedzialności za Geoportal. Jak enigmatycznie odpowiedział Radosław Wiśniewski, są z tym „potężne problemy organizacyjne i techniczne", głównie dlatego, że serwis ten jest ściśle zintegrowany z szyną usług w CODGiK-u. – Wkrótce zaprezentujemy jednak konkretne rozwiązania w tym zakresie – zapewnił.

W jego ocenie jednym z kluczowych wyzwań na przyszłość jest utrzymanie IIP w aktualności. Nie będzie to łatwe, gdyż już teraz jest to ogromny zbiór danych. Dlatego – przekonywał – przynajmniej w przypadku niektórych rejestrów trzeba odejść od zlecania tego typu prac w drodze ogłaszanych ad hoc przetargów i postawić na cykliczną, „inteligentną" aktualizację. Sporo miejsca poświęcił również otwartości danych. Jak stwierdził, obecny rząd dostrzega liczne korzyści płynące nie tylko z otwierania rejestrów, ale także z ponownego wykorzystania informacji publicznej. Niestety, *Prawo geodezyjne i kartograficzne* tworzy w tym zakresie niepotrzebne bariery. – Czasami koszty utrzymania danych w zamknięciu są wyższe niż przychody z ich sprzedaży – stwierdził.
Radosław Wiśniewski zwrócił również uwagę na nieefektywność wydawania środków publicznych na IIP. Dotyczy to w szczególności inwestycji w infrastrukturę informatyczną. Szykowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji rozwiązaniem tego problemu ma być budowa państwowej chmury obliczeniowej.

Tekst i zdjęcie Jerzy Królikowski

Jakiej chcemy ortofotomapy?

Główny Urząd Geodezji i Kartografii opublikował wyniki badania potrzeb w zakresie bazy danych ortofotomapy. Ankietę wypełniło ponad 1,2 tys. organizacji – urzędów gmin i miast, starostw, organizacji związanych z ochroną środowiska oraz gospodarką wodną i leśną, jednostek naukowo-badawczych oraz firm. W odpowiedziach na pytanie dotyczące obszaru, dla jakiego użytkownicy oczekują ortofotomapy, 33% ankietowanych wskazało, że niezbędne są im dane dla całego kraju, a na drugim miejscu uplasował się obszar gminy. Na pytanie o oczekiwany terenowy rozmiar piksela aż 47% ankietowanych wskazało 5 cm. Dużym zainteresowaniem (25%) cieszyło się także 10 cm. GUGiK pytał również o oczekiwaną częstotliwość aktualizacji ortofotomapy. Według zdecydowanej większości uczestników (76%) należy ją realizować w trybie rocznym.

Źródło: GUGiK

Geotechnologie w służbie miejskiej zieleni

W Warszawie ruszyły działania związane z opracowaniem map pokrycia terenu z wykorzystaniem technik przetwarzania zdjęć lotniczych. Studium wykonalności projektu dla fragmentu Żoliborza przeprowadził Wydział Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego. Dzielnicę tę wybrano z uwagi na jej reprezentatywność dla całej Warszawy. Obejmuje ona bowiem różne formy użytkowania terenu – zabudowę jedno- i wielorodzinną, tereny usługowe i przemysłowe, a także zróżnicowane rodzaje zieleni miejskiej. W pracach wykorzystano dane teledetekcyjne (m.in. zobrazowania hiperspektralne, chmury punktów i zdjęcia lotnicze RGB) oraz dane terenowe. Na ich podstawie wyznaczono zasięgi koron drzew, określono

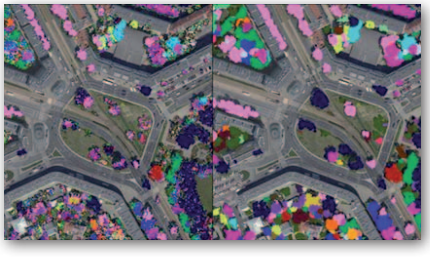

zdolność detekcji obiektów punktowych oraz powierzchniowych, a także przeprowadzono klasyfikację oraz ocenę kondycji biologicznej grup drzew. Tego typu opracowania znajdą zastosowanie m.in. w inwentaryzacji gatunków roślin, monitorowaniu jakości wód powierzchniowych, identyfikacji zagrożeń i w ochronie krajobrazu miejskiego.

Źródło: Urząd m.st. Warszawy

ZE ŚWIATA

Wszystkie wybrzeża w jednej bazie

Europejska firma Airbus Defence and Space wypuściła WorldDEM Ocean Shoreline – nową wektorową bazę linii brzegowej oceanów. Producent chwali się, że pokrywa ona wszystkie lądy w niespotykanej dotychczas szczegółowości. Jak sama nazwa rejestru wskazuje, jest on częścią produktu WorldDEM, czyli globalnych modeli terenu i pokrycia terenu utworzonych na podstawie zobrazowań radarowych z niemieckich satelitów TerraSAR-X oraz TadDEM-X. To właśnie te materiały (w rozdzielczości 12 m) były podstawą do pozyskania wektorowych danych o linii brzegowej. Dodatkowo posiłkowano się zdjęciami satelitarnymi, które posłużyły do aktualizacji tego rejestru o takie obiekty, jak: porty, mariny czy falochrony, a także wytypowania plaż podlegających wyraźnej erozji lub akumulacji.

Źródło: AD&S